

## Sprawozdanie

**komisyi prawniczej o wnioskach posła X. Zawadowskiego w przedmiocie ustanowienia w drodze ustawodawczej stopy procentowej i p. Stępka w przedmiocie wzbronienia egzekucyi wyższych procentów nad 12% od niektórych pożyczek.**

Wysoki Sejmie !

Wniosek posła X. Zawadowskiego brzmi : Wysoki Sejm raczy uchwalić : Wzywa się Rząd, ażeby ze swej strony przedsięwziął kroki, iżby stopa procentowa dla Galicyi i W. Księstwa Krakowskiego w drodze ustawodawczej ustanowioną była.

Wniosek ten przekazał Wysoki Sejm uchwałą z d. 21. września b. r. komisyi prawniczej do rozpoznania.

Wniosek posła X. Stępka brzmi : Wysoki Sejm raczy uchwalić : Wzywa się Rząd, ażeby postarał się o wydanie ustawy w drodze właściwej dla Królestwa Galicyi Lodomeryi i W. Księstwa Krakowskiego obowiązującej mającej, by przy pożyczkach bez względu na formę, pod jaką pożyczka zaciągnięta została, z wyjątkiem pożyczek hipotecznie ubezpieczonych — nie była dozwolona egzekucya na wyższy procent roczny, jak 12 od sta od czystego kapitału wypożyczonego, z uchyleniem wszelkich procentów zwłoki, kar umówionych lub inne nazwy mających zastrzeżeń i obostrzeń dalszych wypłat domagających się.

Wniosek ten odesłał Wysoki Sejm uchwałą z d. 24. września b. r. także do komisyi prawniczej do rozpoznania.

Komisyja prawnicza wywiązuje się z tego zadania swego w sposób następujący :

Powyższe dwa wnioski różne co do formy schodzą się z sobą w myśli i celu; myśli, że zniesienie wszelkich ograniczeń co do stopy procentowej oddziaływa na kraj nasz bardzo szkodliwie; celu, aby Sejm zaradził temu złemu, o ile to w jego jest mocy.

Sejm nasz niema wprawdzie kompetencji uchwalania ustaw w przedmiocie prawa cywilnego i karnego, ale Sejmowi powołaniem (§. 19. Statutu krajowego) a więc nie prawem już tylko, ale jego obowiązkiem jest obradować i wnioski uchylać nad ogłoszonymi powszechnymi ustawami i instytucjami pod względem szczególnego ich oddziaływania na dobro kraju.

Taką ustawą jest właśnie ustawa z d. 14. czerwca 1868 N. 62 D. p. p. dotknięta w powyższych wnioskach, która nie tylko wymazała lichwę z kodexu karnego, lecz nadto zniosła wszelkie ograniczenia ustaw cywilnych co do stopy procentowej i kary konwencyonalnej, a wprowadziła tak zwaną swobodę kapitału, wszystko to w tym celu, aby podnieść wszelkie gałęzie przemysłu i otworzyć tym sposobem nowe lub rozszerzyć istniejące źródła dobrobytu materialnego.

Lubo nowsze teorye o państwie i jego zadaniu a następnie wszelkie instytucje tak zwanego państwa prawnego zbyt mało niestety baczą na moralną stronę społeczeństwa, mając jedynie materialne jego potrzeby na względzie, lubo przeto i ustawę powyższą cechuje tą jednostronnością, iż w obec prawa stawia na równi tak kapitalistę, który na słusznym poprzestaje procencie od pożyczki, jak owego niesumiennego zdziercę, który wyciska na biorącym pożyczkę taki procent, jakiego w stosunku do danego kapitału ani ziemia ani praca nigdy dać nie może — to przecież mimo to komisya prawnicza już nie ze stanowiska teoryi o państwie i nie ze stanowiska moralności, ale jedynie ze stanowiska tychże samych materialnych względów uważa powyższą ustawę za zgubną dla naszego kraju, bo oddziaływanie jej na nasze stosunki jest tak zastraszająco szkodliwym, iż w niedługim może czasie doprowadzić ona musi do powszechnego niemal wywłaszczenia ziemianina.

Ustawa rzeczona jest pod względem ekonomii społecznej wynikiem zasady, że ziemia kapitał i praca, siła, że tak rzekę fizyczną swoją, w tak nierozłącznym zostają z sobą stosunkowaniu, i że tak harmonijnie jedno oddziałuje na drugie, iż ostatecznie jedno nad drugim przewagi mieć nie może; pod względem prawa jest ona wytworem zasady indywidualnej wolności rozrządzania swem mieniem.

Prawda, że w kraju obfitującym w kapitały, zakłady kredytowe i towarzystwa wzajemnej pomocy, które nawet najdrobniejszej własności i najniższemu wyrobnikowi używają kredytu, niema niebezpieczeństwa, iżby kapitalista wyzyskiwał ziemianina i pracownika, że owszem tam renta z ziemi, wynagrodzenia pracy i procenta od kapitału prawnie zawsze równoważyć się będą. Ale zasada ta okaże się zgubną tam gdzie jak n. p. w kraju naszym jest brak kapitałów, gdzie przemysłu niema prawie żadnego, gdzie handel ogranicza się do surowych jedynie produktów albo też tylko do zbywania wyrobów zagranicznych, gdzie nieliczne zakłady kredytowe dla małej tylko liczby mieszkańców są przystępne, gdzie dla mniejszej własności nie ma jeszcze ksiąg hipotecznych, gdzie kasy zaliczkowe są nazbyt nie liczne, towarzystwa wzajemnej pomocy dopiero w zawiązku, gdzie wreszcie dochodzenie sądowe praw jest tak z powodu przeżytej procedury cywilnej sądowej jak z powodu niedostatecznej liczby sądów i niedostatecznej liczby urzędników sądowych, długie i kosztowne.

W takim kraju o konkurencji kapitałów mowy być nie może; w takim kraju kapitalista będzie wyzyskiwał ziemianina i pracownika w sposób niemal dowolny, w takim kraju kapitalista staje się koniecznie monopolistą, a w takim razie zasada druga — t. j. wolność zarządzania swem mieniem dowolnie przestaje być wolnością, a staje się przymusem do wyzbycia się swego mienia. Tak więc instytucya nieograniczoneści



procentowej zamiast otworzyć nowe lub rozszerzyć istniejące źródła dobrobytu musi w kraju naszym koniecznie zatykać pierwsze, a osłabiać drugie, bo rolnik i przemysłowiec który wie z góry, że z ziemi i pracy swej nie zdoła wydobyć tyle pożytków, by nimi podołał i procent opłacić i dług swój amortyzować — uważać się musi za prowizorycznego tylko dzierżyciela własności, z której dziś lub jutro wywłaszczy go niesumienny kapitalista; — wyciąga on tedy z majątku swego co się tylko na razie da wyciągnąć, bez względu na przyszłość, i ubezwładnia w ten sposób siłę jego produkcyjną.

Ustawa tedy powyższa wywołała w kraju naszym wprost przeciwne od zamierzonych skutki — a wywołała tem zgubniejsze, iż prawie wszelkie pożyczki u nas nie bywają zaciągane na cele produkeyi lecz prawie zawsze na spożycie.

Komisya prawnicza nie ma statystycznych wykazów pod ręką, ale rządowi łatwo postarać się o wykazy, ile rok rocznie majątków ziemskich a szczególnie włościańskich przechodzi w kraju naszym drogą przymusowej sprzedaży w ręce obce. Liczba ta przeraża go swym ogromem. A ważną jest w tym ta okoliczność, że to wywłaszczenie niemal ryczałtowe jest na porządku dziennym, począwszy od zaprowadzenia ustawy wekslowej i powszechnej zdolności wydawania weksłów—owej najdogodniejszej formy kredytu, po za którą kryła się lichwa, która po wydaniu ustawy z r. 1868 nawet kryć się już nie potrzebuje, bo ją opieka ustaw jako legalną stypulacyę osłania, chroni i wszelkiej jej pomocy używa.

Niechaj rząd zapyta Sądów, na jakie procenta i kary konwencyonalne zasądza strony, jakie procenta, kary konwencyonalne, i jakie procenta zwłoki pozwalają hipotecznie ubezpieczać, jakie stypulacje co do procentów, kary konwencyonalnej i procentów zwłoki bywają przedmiotem umów notaryalnych a następnie egzekucyi sądowej z takich aktów, a przekona się, że zwyczajnym prawie procentem jest 2<sup>0</sup>/<sub>0</sub> na miesiąc czyli 24<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, na rok przy pożyczkach hipotecznych; 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 100<sup>0</sup>/<sub>0</sub> a nawet 200<sup>0</sup>/<sub>0</sub> przy pożyczkach nie hipotecznych, że kary konwencyonalne dochodzą prawie zawsze wysokości kapitału a często kilkakrotnie go przenoszą.

Sędzia który kraj miłuje, jest naówczas w okropnym położeniu. On, piastun sprawiedliwości, ochronca skrzywdzonych, z skrwawionem sercem, a drżącą od przerażenia ręką wydaje nieszczęśliwego dłużnika w ręce bezwstydnego łupieżcy i sromotnego krzywdziciela.

I to się nazywa sprawiedliwość! I dokąd nas ta sprawiedliwość doprowadzi? Oto liczne petycje do Wysokiego Sejmu w tym przedmiocie wniesione świadczą, że kraj marnieje z roku na rok, że właściciele gruntów zamieniają się po wywłaszczeniu na niewolników, którzy, jak niegdyś w Rzymie, pracują w pocie czoła na swojej niegdyś ojcowiznie dla pana kapitalisty za nędzne wynagrodzenie; nędza przybiera straszne i co raz straszniejsze rozmiary, za nędzą idzie rozkład stosunków społecznych, nieufność, zawiść i zbrodnia, krótko mówiąc, kraj nasz zmierza nieuchronnie do wielkiej katastrofy społecznej.

Po takim przedstawieniu rzeczy zdawało by się, że komisya prawnicza potępić powinna bezwzględnie ustawę z. d. 14. Czerwca 1868 N. 62 D. p. p. jako złą i chybioną. Tego komisya nie czyni bezwzględnie, ale natomiast twierdzi, i jak mniema, wykazała, że ustawa ta dla naszego tylko kraju jest zgubną, że co do naszego kraju była ona wydana za wcześnie, a więc, że w naszym kraju wydała ona owoce przeciwne od zamierzonych, że zatem ustawę tę dla naszego kraju na dłuższy przeciąg czasu zawiesić wypada.

Ustawa ta była w odniesieniu do kraju naszego skokiem zbyt gwałtownym, a jeżeli gdzie, to w ustawodawstwie rozum stanu właśnie na tem polega, aby ustaw nie wydawać według pewnych w teorii tylko utartych zasad, lecz że zasady te stosować należy do szczególnych stosunków kraju, a mianowicie do stopnia jego oświaty, ekonomicznych jego zasobów, innych indywidualnych jego własności, a specyjalną właściwością naszego kraju jest i to, że nie tylko w żadnym kraju monarchii austryjackiej, lecz w całej może Europie niema tak ogromnej liczby lichwiarzy z zawodu jak w Galicyi. Wypadało przeto i w obecnym przypadku pójść torem innych państw cywilizowanych, t. j. stopniowo iprzygotowawczo a nie dorywczo i gorączkowo, tem pewniej że nawet w cywilizowanych państwach zachodu, ograniczoność procentów dotychczas istnieje.

I tak: Niema bezwzględniej nieograniczoności w Anglii, a do tej względnej nieograniczoności, jaka tam jest, zmierzano tam zwolna. Począwszy od r. 1833 widzimy usiłowania ciągłe, aby usunąć surowe bardzo ustawy przeciwko lichwie. Przez lat przeszło dwadzieścia rozwijało się w tym kierunku ustawodawstwo W. Brytanii. Zniesiono tam w tym przeciągu czasu 11 ustaw dla Anglii, 5 dla Szkocyi, tam 4 dla Irlandyi. Wszelako nawet ta bogata królowa mórz i handlu nizaprowadziła u siebie bezwzględniej nieograniczoności procentów, lecz owszem ustawą z d. 10. sierpnia 1854 zatrzymała ona istniejącą na mocy ustawy z d. 29. czerwca 1839 ograniczoność procentów przy pożyczkach na zastawy i przy pożyczkach poniżej 10 funtów czyli poniżej 100 fl. a. w. Pożyczki takie zaciągane być mogą tylko na 5%. Praktyczna Anglia roztacza tedy opiekę prawa nad wszystkimi tymi bez różnicy, którzy dają bezpieczeństwo zastawu dla pożyczki, jak niemniej nad wszystkimi tymi, którzy z drobnej pożyczki korzystać są zmuszeni.

We Francji istnieje, o ile nam wiadomo dotąd ograniczenie stopy procentowej. Według artykułu 1907 kod. Nap. r. 1804 wolno tam było umawiać się o procent wyższy nad 5% i 6%, sędzia jednak przysądzał z razu na mocy prawa zwyczajowego tylko procent prawny t. j. 5% w sprawach cywilnych, 6% w sprawach handlowych. Ustawą z d. 3. września 1807 zakazano brać wyższy procent nad 5% a względnie 6% a przekraczanie częstsze tego zakazu karano jako lichwę. Ustawa ta była raz tylko zawieszoną w Francyi na czas kilkumiesięczny, a mianowicie dekretem z 15. stycznia 1814 na przeciąg czasu do 1. stycznia 1815 ale tylko dla zaliczek na towary (lombard) bez różnicy na osobę dającego pożyczkę, lecz z drugiej znów strony ustawą z dnia 19. grudnia 1850 obostrzono jeszcze bardziej kary na lichwiarzy z powołania. W roku 1865 zastanawiała się komisya Rady stanu nad kwestyą zniesienia stopy procentowej ale o ile wiadomo, do żadnego nie doszła rezultatu.

Jeżeli więc w takich państwach jak W. Brytania i Francya istnieje ograniczenie stopy procentowej — a trudno przecieź stawiać te państwa co do stosunków materyalnych i przemysłowych na równi z któremkolwiek państwem w Europie, to kwestya tak zwanej swobody kapitału nie może być z praktycznego stanowiska tak łatwą do rozwiązania jak to mniemają zwolennicy indywidualnej wolności rozrządzenia swem mieniem.

W Norwegii istnieje od roku 1842 a w Szwecyi od roku 1864 wolność procentowa tylko dla pożyczek na 6 miesięcy zaciąganych, zaś dla pożyczek hipotecznych jako też dla pożyczek na dłuższy czas (powyżej miesięcy 6) zaciąganych, stopa procentowa wynosi 5%.

W Danii istnieje od r. 1855 wolność procentowa z wyjątkiem dla pożyczek hipotecznych tak jak w Norwegii.

W Hiszpanii ustanawia Rząd w porozumieniu z Radą stanu rok rocznie prawną stopę procentową.



W Prusiech wyszło w r. 1866 rozporządzenie królewskie znoszące ograniczenie stopy procentowej jedynie przy pożyczkach nie pokrytych hipoteką.

W Bawaryi uchylono 1861 r. wszystkie ustawy karne i policyjne przeciwko lichwie, ale projekt do ustawy cywilnej zatrzymał stopę procentową 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> z powodów wyraźnie wypowiedzianych, że głos publiczny nie oświadczył się jeszcze za zupełną wolnością procentową a część ludności potrzebuje jeszcze opieki przeciwko wyzyskiwaniu kapitalistów.

W Badeńskiem dozwolono umawiać się o wyższe procenta od prawnych, ale procenta takie nie mają prawa zastawu i przy pożyczkach ubezpieczonych sądownie żądane być nie mogą.

W Oldenburgu zniesiono (1858) stopę procentową ale zatrzymano zakaz pobierania procentów od procentów, tudzież procentów przechodzących wysokość kapitału; podobnie rzecz się ma w księstwie Sasko-Koburgskiem (1860). W Bremie i Lubece jest wolność procentowa, ale raporta o skutkach tego wspominają tylko, że stopa procentowa od pożyczek hipotecznych przez to się nie podniosła.

Natomiast w Hanowerze obowiązuje ustawa karna, na mocy której umowy lichwiarskie karane bywają jako proste oszustwa, a surowiej ci, którzy z powołania trudnią się lichwą.

Komisya zebrała co na prędcę z dzieł po r. 1868 wydanych w materyi tej zebrać mogła, jedynie w tym celu, aby wykazać, że ograniczenia stopy procentowej istnieją nie tylko w państwach zachodnich, ale nawet w Europie środkowej i że wszędzie ustawodawstwa z wielką ogłędnością podejmują jakąkolwiek reformę w tej kwestyi, bez względu na to, że teorya oświadczyła się już dawno za zupełną swobodą kapitału.

I w Austryi nie po raz pierwszy w r. 1868 zrobiono experyment zniesienia ograniczeń stopy procentowej i ustaw lichwiarskich. Patentem z d. 29. stycznia 1787 a więc w zeszłym stuleciu jeszcze za czasów cesarza Józefa próbowano znieść i zniesiono te ograniczenia. Lecz już w lat 16. potem wyszedł patent z d. 2. grudnia 1803, który temi poczyną się wyrazami: „Doświadczenie wieloletnie mnogiemu stwierdzone przykładami zawiadło aż nazbyt oczekiwanie, jakie miano przy wydaniu ustawy z d. 29. stycznia 1787 znoszącej ustawy przeciwko lichwie. Miejsce spodziewanego swobodniejszego użycia kapitałów do wsparcia przedsięwzięć użytecznych zajęła niepoohamowana chłć zysku, która na głupotę rozrzutności i na ucisk potrzeby, spekulowała, pilność i zabiegliwość podkopała, kredyt prywatny przygniotła i najszkodliwsze następstwa na obyczaje i usposobienia rozniosła.“

Takim to wstępem motywował prawodawca austriacki ustawę z r. 1803, która znosiła patent z dnia 29. stycznia 1787 a zarazem określiwszy pojęcie lichwy, poczytała ją za czyn karygodny, ulegający karze pieniężnej i karze aresztu od dni 8 do 6 miesięcy, a niekiedy nawet wystawieniem lichwiarza na widok publiczny, wygnaniem z miejsca pobytu, a gdy był obcokrajowym, z całej monarchii (§. 17.)

A podnieść tu należy tę nadzwyczaj ważną okoliczność, że nawet patent z d. 29. stycznia 1787 pozwalający umawiania się o wysokość procentów odjął lichwie tylko znaczenie czynu kary godnego, a nie ulegał jej jeszcze pod względem prawa cywilnego. Patent ten powiada wyraźnie, iż żaden sąd nie może przysądzać lub dozwalać egzekucyi dla wyższych procentów jak 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> od pożyczek, które hipoteczne mają pokrycie, a 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> od pożyczek zaciąganych bezhypotecznie. Okoliczność ta dla tego jest tak ważną, że prawodawca wypowiedział tem samem to trafne zdanie, iż stypulacya dowolnych procen-

tów nie jest wprawdzie przestępstwem karnem, ale nie przestaje być przecież nieprawości cywilną.

Patent z r. 1803 obowiązywał z górą lat 60. Wśród tego czasu ścierały się na polu nauki najznakomitsze umysły; rezultat tej walki przechylił się na stronę tych, którzy w nieograniczoności procentowej upatrują urzeczywistnienie zasady indywidualnej wolności.

Pod parciem tej teorii przystąpiono w Austrii do reformy ustawodawstwa o lichwie i wydano ustawę z d. 14. grudnia 1866. Ustawą tą zniesiono ograniczenia co do wysokości procentów umówionych i innych świadczeń przy pożyczkach pieniężnych, jak niemniej zakaz pobierania procentów od procentów, zatrzymano jednak wszystkie postanowienia kodexu cywilnego co do umów pożyczkowych, a nadto poczytano lichwę jako czyn karygodny, jeżeli kto wyzyskuje nędzne położenie, lekkomyślność, niedoświadczoneść lub niedołężność rozumu pożyczającego z dotkliwą tegoż szkodą, w celu aby dla siebie lub trzecich pod jakąkolwiek formą zapewnić taką korzyść, która uderza niestosunkowością swoją, do zwykłej w tem miejscu stopy procentowej i do połączonych z swoim świadczeniem wydatków, strat i innych ofiar.

Zasadą tej ustawy jest tedy ta, iż zostawia umowie ustanowienie wysokości procentowej bez ograniczenia, ale natomiast zatrzymuje lichwę jako przestępstwo ustaw karnych. Ustawa tedy z r. 1866 różni się od patentu z r. 1787 zasadniczo i jest niejako wprost jemu przeciwną. Kiedy bowiem ustawa ta zatrzymuje charakter karny lichwy, a pod względem cywilnym znosi wszelkie ograniczenia umorzonego procentu — patent z r. 1787 usunął charakter karny lichwy, ale nie dopuszczał, aby Sędzia cywilny przyznawał stronie procent wyższy nad prawny; procent wyższy uważał prawodawca za nieprawość cywilną.

Ustawa z r. 1866 obowiązywała tylko półtora roku. Już w dniu 14. czerwca 1868 wydano ustawę wspomnianą, ustawę, która jak wiemy, wymazała lichwę z kodeksu karnego i zniosła wszelkie ograniczenia cywilne co do umownej stopy procentowej i wysokości kary konwencyonalnej.

Jak się ta ustawa odbiła na stosunkach naszego kraju, wykazano powyżej. Chodzi tedy o to, co w danym razie uczynić wypada, aby złemu zaradzić.

Komisya proponuje najprzód zawiesić ustawę z r. 1868 w naszym kraju i ustawę tę zastąpić ustawą inną.

Komisya nie radzi jednak wracać do ustawy z r. 1866, a więc do zrestytuowania charakteru kary godnego dla lichwy, jest ona za pozostawieniem wolności umawiania się przy pożyczkach pieniężnych o procent wyższy nad procent prawny, ale jest zarazem zdania, że procenta umowne wyższe od 12<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, to jest wyższa od procentu, jaki najkorzystniejsze przynieść mogą papiery publiczne wraz z primą losu i dywidendą należy uważać w kraju naszym za nieprawość cywilną i procentom takim odjąć pomoc sądów cywilnych, to znaczy, wolno się umawiać i pobierać procenta umowne wyższe nad prawne, wyższe nad 12<sup>0</sup>/<sub>0</sub> rocznie, jak długo dłużnik je płaci. Sąd jednak nie może dozwolnić zabezpieczania wyższych procentów nad 12<sup>0</sup>/<sub>0</sub> nie może ich przyznawać i nie może dozwalać ich egzekucyi.

Taki wniosek proponuje komisya. Byłoby to więc nawrotem do zasady patentu z 29. stycznia 1787, ale zarazem uwzględnieniem dzisiejszego normalnego procentu od papierów publicznych.

Tak poniekąd było w Rzeczypospolitej krakowskiej. Wolno było umawiać się tam o procent aż do wysokości 12<sup>0</sup>/<sub>0</sub> od sta rocznie, ale Sąd przyznawał i dozwalał egzekucyi tylko procentu prawnego t. j. 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> względnie 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.



Takie postanowienie będzie zdaniem komisji naturalnem przejściem do zupełnej nieograniczoneści co do stopy umownego procentu i wpłynie na stosowne uregulowanie stopy procentowej w naszym kraju, bo będzie przynajmniej ustanowiona granica, po za którą Sąd wierzycielowi opieki swej odmówi. Procent prawny i procent zwłoki wynosić ma jak dotąd 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Inne postanowienia kodexu cywilnego co do umów pożyczkowych kary konwencyonalnej, procentów zwłoki i procentów od procentów mają zdaniem komisji pozostać w swej mocy.

Wspomnieć tu także wypada, że w Węgrzech uchwałała w r. 1861 konferencya Judex-kuryalna artykuły sejmowe LI z r. 1715, CXX z r. 1723 i XXI z r. 1802, na mocy których pobieranie wyższych procentów nad 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, zastrzeżenie zwrotu większego kapitału od kapitału danego, wymowienie sobie spodziewanego zbioru, tudzież wymaganie od włościan robót ręcznych lub plonów, których miara przenosi procent ustawiczny, uznane jest za lichwę. Umowy takie są nieważne, a winni karani być mają grzywnami lub aresztem.

W Królestwie polskiem istnieje także ograniczenie stopy procentowej tak jak we Francji.

Jeśli by zwolennicy wolności indywidualnej rozrządzania swem mieniem zarzucili, że takie ograniczenia nie dadzą się pogodzić z tą wolnością, łatwa na to odpowiedź, że podobne ograniczenia istnieją i istnieć muszą. I tak według §. 934 ust. cyw. można żądać zniesienia kontraktu z powodu pokrzywdzenia nad połowę wartości. Według §. 951 mający potomstwo, któremu obowiązany jest zostawić część obowiązkową spadku czyli legitymę, może darować tylko połowę swego mienia. Według §. 1371 nieważna jest umowa, na mocy której zastaw ma przepadać na własność wierzyciela, gdyby dłużnik w terminie nie zapłacił długu. Według §. 1372 kontrakt uboczny zostawiający wierzycielowi wolność użytkowania rzeczy zastawionej, jest nieważny. Są jeszcze i inne ograniczenia w ustawie cywilnej, a gdyby owa zasada naczelną miała być bezwzględnie prawdziwą, wypadałoby znieść ograniczenia wszystkie. Otóż widzimy z tego, że wolność rozrządzania swem mieniem nie może istnieć bez pewnych ograniczeń, które dyktuje sprawiedliwość, a której wyrazem, pomimo wszelkich teoryj, powinny być w granicach możliwości ludzkiej — wszystkie ustawy. Ustawa, która uprawnia krzywdę, nie jest sprawiedliwą, lecz jest bezprawiem.

Komisya prawnicza zmierzając do ostatniego wyniku badań i obrad swych nad wnioskami na czele sprawozdania przytoczonemi, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd do wyjednania w drodze ustawodawstwa Państwa ustawy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, któraby ustawę z d. 14. czerwca 1868 Nr. 62 Dz. p. P. w tymże kraju zawiesiła, a natomiast któraby obok zniesienia patentu z d. 2. grudnia 1803 Nr. 640 Zb. u. S., rozporządzenia z d. 14. grudnia 1866 Nr. 166 Dz. p. P. i §. 485 kodexu karnego, zawierała w sobie następujące postanowienia:

1. Istniejące dotychczas ograniczenia prawne co do umownej stopy procentowej od pożyczek pieniężnych znosi się.
2. Procenta umówione bez pewnej ich miary, jak niemniej procenta prawne z ustawy należne, wynoszą sześć od sta rocznie.

3. Najwyższe procenta umowne, jakie Sąd ubezpieczać, przyznawać i drogą egzekucyi ściagać dozwolić może, wynoszą dwanaście od sta rocznie.
4. Inne postanowienia kodeksu cywilnego powyższym przeciwne co do umów pożyczki i kary konwencyonalnej pozostają nietknięte.

### **Z komisji prawniczej.**

Lwów, dnia 7. października 1874.

**Kabat**

przewodniczący.

**Dr. Andrzej Rydzowski**

sprawozdawca.